

Ks. Marian R u s e c k i. *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa. Dlaczego wierzyć Chrystusowi?* Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2010 ss. 361.

Ks. Marian Rusecki, znany w Polsce i na świecie teolog fundamentalny, wydał nakładem Towarzystwa Naukowego KUL w 2010 r. *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa. Dlaczego wierzyć Chrystusowi?* Autor jest pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na Wydziale Teologii w Instytucie Teologii Fundamentalnej, pełni również funkcję przewodniczącego Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk. Od wielu lat zajmuje się problematyką teologicznofundamentalną. Opublikował wiele dzieł z tego zakresu. *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa* wpisuje się w serię traktatów prof. Ruseckiego - *Traktat o cudzie* (2006), *Traktat o Objawieniu* (2007), *Traktat o religii* (2007).

W najnowszym traktacie na 461 stronach autor podaje szereg argumentów na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa. W siedemnastu rozdziałach znajdziemy piętnaście sformułowanych w sensie szerokim takich uzasadnień. W rozdziale pierwszym została postawiona teza „Kim jest chrześcijaństwo?”, tym samym sugerując personalistyczną koncepcję Objawienia i religii. Język, którym próbuje się opisywać tę rzeczywistość, ma charakter osobowy, zatem o wiele bogatszy niż tylko tradycyjny, przedmiotowy. Zgodnie z zamierzeniem autora w sposób interpersonalny zostały przedstawione wszystkie pozostałe rozdziały – argumenty.

Są one uszeregowane od najbardziej tradycyjnych, stosowanych już w apologetyce, (rezurekcyjny, skrypturystyczny i mirakulistyczny) do współczesnych prób pokazywania wiarygodności w teologii fundamentalnej (m.in. argument werytatywny, kaloniczny – opracowane przez ks. Krzysztofa Kauchę, bonatywny, prakseologiczny, agapetologiczny, komparatystyczny). Każdy rozdział ma podobną strukturę, na ile oczywiście pozwalała charakterystyka konkretnego ujęcia. Autor na początku prezentuje kontekst zagadnienia, rozumienie go we współczesnym świecie. Odwołuje się do aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych, np. kwestii *Invocatio Dei* w Traktacie Lizbońskim (s. 355), aby następnie przejść do pogłębienia danego problemu. Przywołuje często historię filozofii czy nauk religioznawczych. Krytycznie odnosząc się do poglądów licznych myślicieli i porządkując ich ujęcia, Rusecki w sposób teologiczny opracowuje tę problematykę. Schemat teologiczny rozpoczyna zarys biblijny, ze szczególnym uwzględnieniem postaci Jezusa Chrystusa. Stanowi ona oś każdego argumentu, bowiem On sam, jako Bóg-człowiek jest jedynym i największym argumentem wiarygodności chrześcijaństwa. „Jezus z jednej strony jest Objawicielem Boga, z drugiej – jego pierwszorzędnym Świadkiem, a więc wierzymy ze względu

na Niego i Jego postawę, dokonane czyny, naukę i wydarzenia paschalne” (wstęp, s. 15). Po rysie biblijnym autor przechodzi zwykle do historii formułowania danego argumentu w nauce Kościoła i teologii oraz do jego zasadniczej treści. Na koniec każdej jednostki znajdują się rozważania o skuteczności i walorze przedstawianego argumentu.

Ostatni rozdział traktuje o wierze jako odpowiedzi na umotywowane Objawienie. Wielką wartością tej pracy jest rzetelny warsztat naukowy. Pomimo interdyscyplinarności, która może prowokować popularnonaukowy sposób odbioru dzieła, autor wyraźnie dostrzega granice metodologiczne poszczególnych dziedzin wiedzy oraz niezwykle konsekwentnie formalizuje argumentację. Ponadto bardzo solidnie została opracowana bibliografia i przypisy. Bibliografia zajmuje w książce 30 stron. W posługiwaniu się treścią pozycji może pomóc opracowany przez Pawła Sokołowskiego indeks osobowy.

Pozycja prof. Ruseckiego wpisuje się we współczesne wymagania wiary. Wychodzi naprzeciw zaleceniom Noty Kongregacji Nauki Wiary na Rok Wiary wydanej 7 stycznia 2012 roku. W punkcie 8 dotyczącym zadań na poziomie konferencji episkopatu czytamy: „Warto będzie przygotować, z pomocą teologów i kompetentnych autorów, popularyzatorskie materiały o charakterze apologetycznym (por. 1 P 3, 15). Wierni będą mogli tym samym lepiej odpowiadać na pytania, które pojawiają się w różnych dziedzinach kultury, czy to w związku z wyzwaniem jakie stanowią sekty, czy w odniesieniu do problemów związanych z sekularyzmem i relatywizmem, czy do «pytań, wynikających ze zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć naukowych i technologicznych», bądź w związku z innymi konkretnymi trudnościami”. Problemy, podkreślone przez twórców tej noty, znajdują się w polu zainteresowania prezentowanej pozycji. Autor wielokrotnie trafnie stawia diagnozę sytuacji czasów współczesnych. Czyni to w oparciu przede wszystkim o filozofię i ważne nurty myślowe. Często pojawiają się wskazania na różne redukcjonizmy współczesności, czyli pragmatyzm, relatywizm czy subiektywizm. Nie powoduje to jednak odrzucenia naszej epoki, wręcz przeciwnie, stanowi ona punkt wyjścia większości rozdziałów. Prezentowana praca nie prowadzi tylko polemiki z współczesnymi zarzutami wobec chrześcijaństwa, ale idzie krok dalej – pokazuje jego pozytywne ujęcie. To nie apologia stoi w centrum, ale pozytywny wykład, zgodnie z odnowioną koncepcją uprawiania teologii fundamentalnej. Nie wystarczy tylko odpowiadać na pytania przeciwników wiary, ale należy ukazać jej wewnętrzne piękno. Ukazując klimat czasów współczesnych buduje się racjonalną oraz osadzoną w duchu czasów wizję chrześcijaństwa. W kolejnych argumentach autor stara się nakreślić blask chrześcijaństwa na drogach ludzkiej myśli, jego wewnętrzne powiązania ze światem, który jako stworzony przez Boga, też jest pośrednikiem Jego Objawienia. Walorem pracy jest umiejętne łączenie Objawienia w stworzeniach razem z historycznym oraz eschatologicznym.

Obok znanych już dróg uzasadniania prawdziwości wiary, jak argument skryptu-rystyczny czy rezurekcyjny, wielką wartością tego opracowania jest poszukiwanie nowych dróg w teologii fundamentalnej. W trakcie lektury ma się wrażenie, że autor nieustannie przemierza Objawienie i jego obrzeża wydobywając nowe przesłanki świadczące o jego wiarygodności oraz przedstawiając w zmienionym ujęciu

już istniejące. Oczywiście ma on świadomość, że nie rozwija wszystkich tropów argumentacyjnych, zwłaszcza eklezjologicznych (s. 403). Potrafi jednak, ukazując tradycyjne argumenty, wskazać na nowe sposoby ich ujmowania lub wręcz wnosi własny wkład w ich prezentację. Znacznie rozwija argument rezurekcyjny, poprzez pogłębione rozumienie samego Zmartwychwstania. Natomiast argument skrypturystyczny proponuje ujmować znakowo. Zresztą postulat budowania wiarygodności w oparciu o teorię znakową jest charakterystyczny dla wielu prac tego autora. Według niego – odwołując się do struktury znaku – rzeczywiście lepiej można oddać treści związane z Objawieniem, gdzie wymiar zewnętrzny, historyczny, faktyczny pełni rolę służebną, choć konieczną, wobec treści nadprzyrodzonych. Stąd i proces uzasadniania powinien mieć taki charakter. Jeśli chodzi o nowe argumenty, to wielokrotnie stanowią one podsumowanie wielu lat poszukiwań autora i systematyzacji w obrębie teologii fundamentalnej. Pozwala mu to spojrzeć niejako z dystansu na poszczególne argumenty – znając historię ich formowania i niejednokrotnie mając w niej udział – swobodnie się między nimi poruszać. Ciekawą propozycją i twórczą intuicją jest ujmowanie teologii fundamentalnej w kluczu estetycznym (argument kaloniczny) czy praktycznym (argument prakseologiczny).

Bardzo ważne miejsce w argumentacji teologicznofundamentalnej zajmuje jej podmiotowy charakter. Punktem wyjścia staje się cały człowiek i jego struktura. Stąd rozważania nie pozostają wyłącznie na płaszczyźnie intelektualnej, ukazując jedynie obiektywną, zewnętrzną rzeczywistość, która owszem może być sama w sobie prawdziwa, ale idąc krok dalej zgodnie ze zmianą, która dokonała się w teologii fundamentalnej, przedstawia wiarygodność Objawienia jako zaproszenie do dialogu wiary i pomoc w jego rozwoju. Profesor jest świadomy tego faktu, ponieważ w każdym rozdziale znajdują się fragmenty, zwykle końcowe, poświęcone walorowi danego argumentu oraz jego rozpoznaniu. Studium uwzględnia zatem nie tylko konieczność przedstawienia pewnego materiału, ale także zróżnicowanie i stopień przygotowania odbiorcy. Autor zastanawia się, jakie warunki powinien spełnić odbiorca konkretnego argumentu, aby mógł on rozpoznać jego wartość. Najczęściej wskazuje na brak uprzedzeń oraz otwartość na prawdę. Ponadto w zależności od charakteru konkretnego argumentu odwołuje się do wrażliwości odbiorcy na daną rzeczywistość (np. w argumencie werytatywnym) i umiejętności rozpoznawania znaków. Czasami dla właściwego rozpoznania konieczny jest dystans czasowy, bowiem niektóre faktory stają się wyraźnie widzialne dopiero po upływie dłuższego okresu (argument kulturowy). Nazywa tę część procesu uwiarygodniania argumentacją perswazyjną, ze względu na odwoływanie się do pouczeń, wskazań, zachęty, apelu typowego dla tego rodzaju języka.

Przy omawianiu waloru poszczególnych argumentów autor najczęściej wskazuje na ich komplementarność oraz odniesienie do wiary. Walor motywacyjny prezentowanych argumentów ujmowanych łącznie rośnie. Nie stanowią one bowiem odrębnych od siebie dróg uzasadniania, a niekiedy ich przedmiot materialny częściowo się pokrywa. Wielość przedstawianych ujęć ma na celu dialog wiary z duchem czasu i z mentalnością epoki, na które szuka się odpowiedzi w świetle Objawienia. Ponadto pluralistyczne ujęcie argumentacji teologicznofundamentalnej lepiej odpowiada celowi tej dyscypliny, czyli ukazywaniu wiarygodności jako przesłanek do wiary. Uwydatnia

się w ten sposób liczne funkcje motywacyjne poszczególnych dróg uzasadniania. Profesor w strukturze książki oraz w swoich wywodach, stając wyraźnie po stronie konieczności wielości argumentów w procesie ukazywania wiarygodności chrześcijaństwa, przeciwstawia się możliwości dowodzenia wiary. Po przeciwnej stronie pozostaje apologetyczna pewność udowodnionej wiary lub – mówiąc inaczej – możliwość konstruowania dowodów prawdziwości chrześcijaństwa. W takiej sytuacji nie potrzeba licznych dowodów, a już istniejące w wielu wypadkach były przedstawiane w charakterze absolutnym, czyli dającym pewność. W przypadku apologetycznego dowodzenia zapomniano o podmiotowych uwarunkowaniach człowieka jako odbiorcy Objawienia, a także o misteryjności przedmiotu wiary. Nawet najlepiej przedstawiona wiarygodność jest tylko „połową drogi”, druga część zależy od rozpoznania struktury człowieka i jego praktycznego nastawienia. Znając pluralizm potrzeb i postaw ludzkich, autor przedstawia szereg argumentów, które prowadzą do wysokiego uprawdopodobnienia prezentowanej tezy nie pomijając wolności człowieka. Świadczy to o podmiotowym charakterze uprawianej przez Ruseckiego teologii, choć nie umniejsza obiektywizmu podejmowanych zagadnień (bo podmiotowość nie oznacza subiektywizmu).

Autor prezentuje poszczególne wątki rozumowania nie wchodząc w szczegółowe rozważania. Książka jest raczej przeglądem możliwości teologii fundamentalnej niż drobiazgową analizą każdego argumentu. Być może odpowiada to syntetycznej koncepcji uprawiania tej dyscypliny w pryzmacie budowania przekrojowych argumentów zamiast rozwijania wybranych kwestii. Z pewnością lektura tej pozycji może stać się punktem wyjścia do dalszych poszukiwań teologicznych. Oczywiście w większości proponowane argumenty stanowią tylko ogólny szkic drogi uzasadniania i możliwe jest ich szczegółowe opracowanie. Pogłębionych studiów na temat chrześcijaństwa w malarstwie czy literaturze (argument kulturotwórczy) czytelnik w tej pozycji nie znajdzie. Jednak dla kogoś, kto tylko powierzchownie podchodzi do chrześcijaństwa, uzmysłowienie sobie głębszych powiązań i wzajemnych wpływów tych dziedzin może stać się odkryciem czy umocnieniem wiary. Sądzę także, że intencją piszącego była również funkcja motywacyjna wiary czytelnika. Wieloraka perspektywa uzasadniania wiarygodności ostatecznie bowiem powinna prowadzić do pogłębienia osobistej relacji z Jezusem Chrystusem, który jest osią każdego argumentu jako pełnia Bożego Objawienia, swoistym argumentem nad argumentami.

Język, którym posługuje się autor, jest bardzo precyzyjny. Jednocześnie udaje się Ruseckiemu unikać trudności języka naukowego w większości niezrozumiałego dla laików teologii. To dzieło, jak zresztą inne traktaty, śmiało można polecić studiującym teologię, jak i tylko ogólnie nią zainteresowanym. Otrzymają doskonały przekrój zagadnień teologicznych uporządkowanych w aspekcie apologetycznym. Praktyczny wymiar poszczególnych argumentów sprawia, że nie tylko można wzbogacić swój zasób wiedzy o Bogu i chrześcijaństwie, ale także odpowiedzieć na wyzwania współczesności.

*Ks. Rafał Pokrywiński*